***„Zwierzęta czują”***

Czy wiesz, że zwierzęta uczucia mają-

strach, tęsknotę, a najmocniej miłość odczuwają.

Przeżywają także stratę kogoś bliskiego,

a nawet czuwają nierzadko przy grobie jego.

Dlatego, gdy je krzywdzimy,

bardzo źle wobec nich czynimy.

Schronisko, które w Orzechowcach się znajduje,

każde potrzebujące zwierzę przyjmuje.

Tu każdy psiak i kot znajdzie michę jedzenia

i sporo miejsca do chodzenia.

Każdemu zwierzakowi okazują wiele miłości

i starają się, by było w nas dużo radości,

Ale my wciąż tęsknimy, kochamy-

bo przecież jak ludzie uczucia mamy.

Smycze, obroże i szelki-

to dla nas dar naprawdę wielki.

Każda złotówka jest nam bliska,

bo dzięki niej jest zawsze pełna miska.

Teraz będziemy też wdzięczni, gdy zagłosujesz,

a wtedy i ty, i ja dobrze się z tym poczujesz.

Bo my jak człowiek wszystko czujemy

i tylko dobroci potrzebujemy,

Dziś pies i kociak z Orzechowiec historię opowiedzieć chcą

i na końcu przestrogę przekazać wam swą.

„Nazywam się pies Burek

i kiedyś mieszkałem w budzie obok kurek.

Żyłem tam dawno temu, ponieważ pewnego ranka

nie dała mi jeść moja opiekunka Anka.

Nie jadłem przez kolejne 3 dni całe

i przez to poszedłem szukać jedzenia – to zrozumiałe.

Szedłem przez tydzień i po drodze spotkałem różne psiska,

aż w końcu dotarłem do schroniska.

Moi starzy właściciele się z tego ucieszyli,

a mnie tym do głębi urazili.

Ja przecież jestem, czuję, żyję

i łez swych często nie ukryję...”

„Natomiast ja jestem mała, szara kotka

i mam piękne imię – Psotka.

Moi właściciele mnie kochali,

dopóki innej kotki nie dostali.

Mnie wtedy odstawili na plan drugi

i zostawili mnie samą na czas długi.

W końcu wyrzucili mnie całkiem na ulicę

i nikomu tego uczucia nie życzę.

Wtedy wzięli mnie do przytułku,

gdzie poznałam mego przyjaciela Burka.

Ciągle zadaję pytanie,

czy nową, dobrą rodzinę dostanę?!”

A więc kochajmy swych pupili

i bądźmy dla nich mili.

A morał z tego taki:

szanuj wszystkie zwierzaki!